



GŁOS ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

Miesięcznik parafii pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy-Fordonie
Nr 5 (197) Rok XVII

Maj 2015

ISSN 1508-5910





Festyn Rodzinny u św. Mikołaja

Niedziela – Dzień Pański, dzień dla rodziny. Członkowie Akcji Katolickiej wraz z Radą Osiedla Stary Fordon stanęli na wysokości zadania i zrobili wszystko, by ten dzień był niezapomniany. Aura wręcz wyśmienita. Wiele wspaniałych artystów i zespołów. Tu szczególne podziękowania kierujemy na ręce opiekunów, którzy perfekcyjnie przygotowali swoich podopiecznych, tj. SP nr 4, scholi św. Mikołaja, zespołowi „Potok”, panu Zdzisławowi, zespołowi „Są gorsi”, a także księdzu dyrektorowi Fundacji „Wiatrak” za obecność. Ks. Krzysztof Buchholz wraz z grupą milusińskich promował akcję „Kilometry dobra”.

Były wspaniałe występy, gry i zabawy dla dzieci i rodziców. A niesamowitą niespodzianką był mim, który zabawiał dzieci swoimi pokazami. Niesamowite wrażenia.

Można było postrzelać z wiatrówek, zakręcić kołem fortuny, a także zjeść przepyszną grochówkę, kielbasę z grilla lub karkówkę z surówką, uraczyć się pyszną kawą i czymś słodkim przygotowanym przez nasze gospodynie.

Dziękujemy wszystkim za zorganizowanie tego wspaniałego festynu, i tym, którzy wspierają nas i są obecni z nami każdego roku.

Wszystkim składamy serdeczne „Bóg zapłać” i do zobaczenia za rok.

Agnieszka Maternowska
Prezes POAK







Historia kościoła parafialnego św. Jana Apostoła i Ewangelisty w skrócie, od powstania do roku 2015

Dzieje samego kościoła i parafii są dość krótkie, ale niezwykle. Obecna dzielnica Stary Fordon była kiedyś samodzielnym miasteczkiem, gdzie zgodnie żyli katolicy, ewangelicy i Żydzi.

5 sierpnia 1772 r. podpisano w Petersburgu traktat rozbiorowy, który umożliwił Fryderykowi II zajęcie części ziem polskich, w tym również Bydgoszczy i Fordonu. Manifestem z 13 września 1772 r. Fryderyk II wezwał wszystkie stany polskie: duchowieństwo, szlachtę, mieszczan i chłopów, aby złożyli hołd poddańczy. Na miejsce ceremonii wyznaczył Malbork i Inowrocław. 22 maja 1775 r., w Inowrocławiu, przedstawiciele Fordonu złożyli hołd poddańczy Fryderykowi II.

Fordon pozostał pod zaborem pruskim aż do stycznia 1920 r. W tym czasie nastąpił znaczny napływ ludności niemieckiej. Rozrastała się tym samym gmina ewangelicka. Już w 1816 r., na 1757 mieszkańców Fordonu było 307 ewangelików. Początkowo ewangelicy fordońscy należeli do gminy w Bydgoszczy, utworzonej w roku 1773. Projekt powołania odrębnej gminy w Fordonie uzyskał poparcie samego króla Fryderyka Wilhelma III, ale dopiero w 1822 r. utworzono gminę ewangelicką z siedzibą w Fordonie, do której zaliczono 1896 ewangelików aż z 36 miejscowości, w tym: Fordonu, Fordonka, Łoskonka, Suczyna, Siernieczka, Miedzynia, Pałcza, Zofina, Jarużyna, Gądecza, Trzeciewca, Mariampola, Borówna i innych. Z gminą fordońską związanych było też 30 miejscowości, położonych po drugiej stronie Wisły, które w 1855 r. utworzyły oddzielną gminę w Ostromecku.

Tuż przed wybuchem I wojny światowej liczba członków gminy ewangelików w Fordonie liczyła prawie 3 tysiące. Kościół miejscowy miał charakter unijny (połączenie kościoła reformowanego z luterańskim). Nadzór nad nim sprawował Generalny Super-

intendent Kościoła Ewangelicko-Unijnego w Poznaniu. Do pastora należała opieka pedagogiczna nad szkolnictwem elementarnym na terenie parafii.

Wraz z utworzeniem gminy fordońskiej zbudowano w 1822 r. pastorówkę, będącą równocześnie siedzibą szkoły ewangelickiej. Taką podwójną funkcję budynek ten pełnił przez ponad 50 lat.

W celu zaspokojenia potrzeb powiększającej się społeczności ewangelickiej, zbudowano – w latach 1877-1879 w Fordonie – okazały zbór pod wezwaniem św. Jana (Johannis – Kirche). Był to budynek w stylu gotyckim, wyposażony w dwa dzwony z brązu i oryginalne organy Sauer z Frankfurtu, pozyskane wcześniej za kwotę 4 tys. marek. Na budowę kościoła gmina fordońska uzyskała pożyczkę w wysokości 21 tys. marek, która została w 1886 r. częściowo pokryta przez skarb państwa. Poświęcenie nowego kościoła nastąpiło 27 listopada 1879 r. Jeszcze przed I wojną światową dobudowano wieżę i zakrystię.

Nadeszła I wojna światowa. Mobilizację w powiecie bydgoskim ogłoszono 31 lipca 1914 r., a 2 sierpnia obwieszczono stan wojenny. Od 1915 roku do powiatu i Fordonu zaczęły napływać z frontu pierwsze transporty rannych. Pod koniec tegoż roku powstał w Fordonie Związek Opieki nad Wdowami i Sierotami. W jego składzie znalazł się też m.in. pastor Hans Diestelkamp. Celem związku było niesienie pomocy rannym i wdowom po poległych. Wybuch rewolucji 1918 r. w Niemczech doprowadził do zakończenia I wojny światowej. Gmina ewangelicka działała, ale ewangelików w czasie I wojny światowej było mniej niż 300. Więcej przybyło pod koniec wojny, w latach 1918-1920. Należy dodać, że w 1920 r. na 2504 mieszkańców Fordonu było już 1155 Niemców; byli oni w większości wyznania ewangelickiego. W 1922 r. gmina ewangelicka liczyła 750 członków.

Kościół ewangelicko-unijny odgrywał w okresie międzywojennym ważną rolę w życiu mniejszości niemieckiej w Fordonie. Po wyjeździe pastora Hansa Diestelkampa, od grudnia 1920 r. aż do 1945 r., powinności pastora pełnił Otto Rutzen.

W pierwszy dzień Adwentu 1929 r. kościół ewangelicki świętował 50-lecie swego istnienia. Na tę okoliczność świątynia została gruntownie wyremontowana, sprowadzono też nowe dzwony. W uroczystości gościem honorowym był ówczesny burmistrz Fordonu – Wacław Wawrzyniak.

W okresie międzywojennym działalność charytatywną i opiekuńczą gminy ewangelickiej wspierały organizacje kobiece; jednej z nich przewodniczyła też żona pastora, Gertruda Rutzen.

II wojna światowa 1939-1945 zaznaczyła się dla Fordonu tragiczną sławą przez wymordowanie setek ludzi na skraju szybowiska, w tzw. Dolinie Śmierci.

Początek planowej akcji eksterminacyjnej polskich przywódców i inteligencji stanowiły wydarzenia z dnia 2 października 1939 r., kiedy to pod murami kościoła św. Mikołaja zginęło od kul Selbstschutzu 8 mieszkańców Fordonu, na czele z burmistrzem miasta Wacławem Wawrzyniakiem. Pochowani zostali we wspólnej mogile, znajdującej się obecnie na cmentarzu naszej parafii św. Jana, przy ul. Cechowej.

Kościół służył ewangelikom do roku 1945, kiedy to Niemcy członkowie gminy zostali niemal w całości wysiedleni do NRD, pozostali członkowie gminy ewangelickiej przenieśli się do Bydgoszczy, gdzie była większa gmina, a budynek kościoła, w stanie poważnej dewastacji, został przejęty przez Urząd Miejski, służąc czasowo jako magazyn. Został też zlikwidowany cmentarz ewangelicki. Z kościoła ewangelickiego zostały przeniesione do św. Mikołaja dzwony i organy.

W roku 1973 Fordon utracił prawa osobnego miasta; został przyłączony do Bydgoszczy jako jej dzielnica. W sytuacji pozostawionego kościoła ewangelickiego nic się nie zmieniło.

Dopiero w 1976 r. ówczesny proboszcz parafii św. Mikołaja, ks. Stanisław Grunt, rozpoczął starania o odzyskanie świątyni i przywrócenie jej pierwotnych funkcji sakralnych. Po siedmiu latach starań, w 1983 r., otrzymał zgodę na adaptację kościoła jako Domu Bożego, podpisaną przez wiceprezesa Rady Ministrów Zenona Komendera. Kościół poewangelicki przeszedł na własność parafii św. Mikołaja. Był bardzo zdewastowany, wymagał kapitalnego remontu, który trwał 2 lata.

27 grudnia 1985 r. biskup chełmiński ks. Marian Przykucki poświęcił wyremontowany kościół, który otrzymał wezwanie św. Jana Apostoła i Ewangelisty. Oddano go pod opiekę duszpasterstwu akademickiemu „Emaus”.

W 1989 r. nastąpiła zmiana proboszcza w kościele św. Mikołaja. Ks. prałat Stanisław Grunt został powołany do Pelplina jako główny dyrektor ekonomiczny diecezji pelplińskiej, a na jego miejsce proboszczem mianowano księdza Romana Bulińskiego. Parafia ta znacznie się już rozrosła i nie mogła pomieścić wszystkich parafian. Przychylając się do sugestii nowego proboszcza o utworzeniu nowej parafii z części dzielnicy Stary Fordon, decyzją biskupa wydzielono nową parafię, której oddano istniejący kościół akademicki. Było to 1 lipca 1990 r. Pierwszym proboszczem został ks. Stanisław Pozorski. Parafia przejęła też stary cmentarz przy ul. Cechowej, który stał się cmentarzem grzebalnym.

Ks. St. Pozorski sprawował swoją funkcję dwa lata, 1990-1992. W tym czasie kościół pozyskał dwa obrazy: Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i św. Jana Apostoła i Ewangelisty, namalowane przez fordońskiego artystę plastyka Władysława Burchardta. Na starym cmentarzu utworzono też lapidarium, w którym zostały zgromadzone najstarsze, zabytkowe pomniki.

15 listopada 1992 r. parafia otrzymała nowego proboszcza, którym został ks. Przemysław Książek. Kierował on parafią do stycznia 2003 roku. W czasie jego kierownictwa nastąpiło gruntowne wymalowanie kościoła, została założona nowa posadzka, pod którą umieszczono ogrzewanie. W 1995 r. na wieży kościoła zawisły nowe dzwony, które otrzymały imiona: Maryja, Jan Apostoł i Tomasz Apostoł. Poświęcenia dokonał ks. biskup Bogdan Wojtuś. Został także zmieniony wystrój prezbiterium: przybyło nowe tabernakulum, granitowy ołtarz i ambonki. Uroczysta konsekracja odbyła się w grudniu 2000 r. Dokonał jej metropolita gnieźnieński ks. arcybiskup Henryk Muszyński. Dzięki staraniom ks. P. Książka odzyskano dawną „pastorówkę”, która pełniła przez wiele lat różne funkcje. Ks. Książek przystosował zaniedbany budynek do za-



Główne uroczystości rocznicowe 20-21 czerwca 2015 r. Jubileuszowa Msza św. 21 czerwca o godz. 12:00

mieszkania. Urządzono tam też biuro parafialne i salę do spotkań dla wielu organizacji i zrzeszeń działających w parafii. Zarówno kościół, jak i stary cmentarz przy ul. Cechowej uzyskały w 1996 r. status zabytków. Zmieniło się też otoczenie świątyni.

12 stycznia 2003 r. nastąpiła ponowna zmiana na stanowisku proboszcza. Został nim ks. Andrzej Jasiński, który kierował parafią do 20 czerwca 2010 r. W tym czasie została wyremontowana wieża kościoła; remont zakończono w 2004 r. Kościół został też na nowo wymalowany. W domu parafialnym (czyli dawnej „pastorówce”) wymieniono okna, a na cmentarzu zostały położone chodniki z kostki. Postawiony także został nowy krzyż misyjny.

W 2010 r. nastąpiła kolejna, trzecia już zmiana kierownika parafii. Proboszczem został ks. Janusz Tomczak – dotychczasowy wikariusz parafii św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty. W czasie swojego dotychczasowego duszpasterzowania ks. Tomczak postarał się o fundusze, które pomogły rozpocząć odnowienie wnętrza kościoła. Do grudnia 2012 r. została gruntownie odnowiona nawa główna, a w następnym roku dokończono malowanie kościoła, który stał się piękniejszy i bardziej przytulny. Wszystkie kolory i złocenia były wykonane pod okiem konserwatora zabytków. Przy bocznym wejściu do kościoła został też wybudowany podjazd dla wózków i toalety – ks. J. Tomczak jest diecezjalnym duszpasterzem niepełnosprawnych. Dla nich, co niedzielę, wikariusz ks. Dariusz Wesołek odprawia Mszę św. w języku migowym. W kościele zainstalowana jest tzw. pętla indukcyjna systemu wspomagania słuchu. Umożliwia ona osobie niedosłyszącej odbiór czystego i wyraźnego dźwięku poprzez cewkę telefoniczną (T), w którą wyposażony jest niemal każdy aparat słuchowy. Chorzy i ci, którzy nie mogą przybyć na Mszę św., mogą za pośrednictwem telewizji lokalnej uczestniczyć we Mszy św. z kościoła św. Jana, gdyż staraniem ks. proboszcza zostały w nim założone kamery, transmitujące Msze św. i uroczystości.

Aleksandra Biernacik



Święty Mikołaj do dzieci...

Jak co roku, w drugą niedzielę maja, w parafii św. Mikołaja odbyła się uroczystość Pierwszej Komunii Świętej, do której przystąpiło 67 trzecioklasistów. Zgromadzone przed kościołem dzieci i ich rodziców powitał ks. proboszcz Roman Buliński. Po błogosławieństwie rodziców, w uroczystej procesji, wszyscy udali się do świątyni, by uczestniczyć we Mszy św., podczas której dzieci po raz pierwszy w życiu przyjęły Najświętszy Sakrament.

Na tę wyjątkową uroczystość, do której przygotowania trwały już od kilku miesięcy, dziewczynki i chłopcy założyły piękne białe alby komunijne. Wnętrze świątyni zostało pięknie udekorowane, a w liturgię, której przewodniczył ks. proboszcz, włączyły się także dzieci i ich rodzice.

Pierwsza Komunia Święta była ważnym wydarzeniem nie tylko dla dzieci przyjmujących Jezusa do swego serca i ich rodzin, lecz także dla całej wspólnoty parafialnej.

W wielkim dniu, który zapamiętasz,
Z wielkiej okazji, jaką jest Komunia Święta,
Dzisiaj, gdy przyjmujesz Boga do siebie,
Mamy życzenia specjalnie dla Ciebie:
Niech Bóg w Twym sercu prowadzi Cię i wspiera,
Niech Twoje serce mądrze wybiera,
Niech zawsze sprzyjają okoliczności,
Byś był/a w życiu pełna/y radości.

Niech w przeżywaniu każdego spotkania z Panem Jezusem ukrytym w Hostii pomoże nam św. Faustyna. W swoim Dzienniczku zapisała:

Dziś po Komunii Świętej powiedział mi Jezus, jak bardzo pragnie przychodzić do serc ludzkich. – Pragnę jednoczyć się z duszami ludzkimi; rozkoszą Moją jest łączyć się z duszami. Wiedz o tym, córko Moja, [że] kiedy przychodzę w Komunii Świętej do serca ludzkiego, mam ręce pełne łask wszelkich i pragnę je oddać duszy, ale dusze nawet nie zwracają uwagi na Mnie, pozostawiają Mnie samego, a zajmują się czym innym. O, jak Mi smutno, że dusze nie poznały Miłości. Obchodzą się ze Mną jak z czymś martwym. – Odpowiedziałam Jezusowi: O Skarbie mojego serca, jedyny przedmiocie mojego serca i cała rozkoszy mojej duszy, pragnę Cię uwielbiać w swym sercu, jako jesteś uwielbiany na tronie swej wiekuistej chwały. Miłość moja pragnie Ci (30) choć w częście wynagrodzić za oziębłość tak wielkiej liczby dusz. Jezus, oto serce moje jest dla Ciebie mieszkaniem, do którego nic wstępu nie ma, Ty sam wypoczywaj w nim, jako w pięknym ogrodzie. Cytat z „Dzienniczka” nr 1385.

Pierwsza Komunia Święta to dla dziecka i dla jego rodziców szansa na przeżycie wielkiego święta miłości Boga do człowieka. Eucharystia wraz z Komunią Świętą jest niezwykłym darem Boga, który pragnie być pokarmem dla człowieka już tu, w wymiarze życia doczesnego. Los każdego z nas w dużej mierze zależy od tego, czym się karmimy na co dzień. Ważna jest zdrowa żywność dla naszego ciała, ale jeszcze ważniejsze jest to, czym karmimy nasz umysł i nasze serce.

Pogłębione przygotowanie i przeżywanie I Komunii Świętej stwarza wyjątkową szansę na umocnienie w dobru zarówno dziecka, jak i jego rodziców. Komunia Święta przypomina nam o tym, że nie samym chlebem żyje człowiek, gdyż nikt z nas nie jest samym tylko ciałem. Komunia Święta jest też potwierdzeniem niezwykłej godności człowieka. Przypomina nam o tym, że każdy z nas jest ukochanym dzieckiem Boga. Tak, jak kochająca matka karmi swoje dziecko własną piersią, tak jeszcze bardziej kochający Bóg karmi nas w Komunii Świętej samym sobą! To chyba najbardziej niezwykły przejaw wyobraźni Bożej miłości względem człowieka. I tak, jak nie istnieje żaden zdrowszy pokarm dla niemowlęcia, jak mleko matki, tak nie istnieje żaden zdrowszy pokarm duchowy dla dzieci, młodzieży i dorosłych, jak karmienie się Bogiem: Jego obecnością, miłością i prawdą. (ks. Marek Dziewiecki).



Parafia św. Mikołaja



Bydgoszcz
10.05.2015r.



Parafia św. Mikołaja



Bydgoszcz
10.05.2015r.



Parafia św. Mikołaja



Bydgoszcz
10.05.2015r.

Kiedy tak klęczę w szacie niewinnej,
Mam w sercu, w duszy jedno pragnienie,
Nie chcę już myśli mieć żadnej innej,
Cały się w cichą miłość zamienię.
O jedno tylko proszę Cię Panie:
Miej w sercu moim
na zawsze mieszkanie.



Eucharystyczna procesja pasją naszego życia

Uroczystość Bożego Ciała jest ściśle związana z naszym życiem; co więcej, możemy śmiało powiedzieć, że jest związana nierozdzielnie, bo właśnie Boże Ciało stanowi o ludzkiej egzystencji. Człowiek tak często wiąże się z ludźmi, z pracą, z najróżniejszymi zainteresowaniami, sprawami, które gromadzi w sercu i które go nieraz całkowicie pochłaniają. Ale należy podkreślić, że istnieje więź o wiele ważniejsza, niż te wszystkie razem wzięte, a jest nią więź między Bogiem a nami. I to ona sprawia, że Boże Ciało przenika się w tak niezwykły i cudowny sposób z naszym, ludzkim ciałem.

Już od pierwszej karty historii ludzkości widzimy, że to w miłującej głębi Boga w Trójcy Świętej Jedyne go zrodził się przedziwny zamysł, aby powołać do istnienia człowieka wraz z jego ciałem. Bóg nas z siebie wydobyl i przeznaczył do wypełnienia odpowiedniego zadania w Jego dziele stworzenia. A wreszcie rzekł Bóg: „Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam...”. Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył (...). Po czym Bóg im błogosławi, mówiąc do nich: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1,26-28). To właśnie wtedy Bóg wziął do ręki nasze ludzkie ciało i od tej chwili jesteśmy nieustannie w Jego dłoniach.



Ponieważ On jest w swej miłości ku nam niezmierny, pragnie czynić dla nas stale coś więcej i więcej! I w pewnym momencie naszej ludzkiej historii odsłaniamy jej drugą kartę: Bóg staje się człowiekiem. Syn Boży zstępuje na ziemię, by nie być tylko naszym zewnętrznym Opiekunem, ale by przeniknąć do samej głębi naszego człowieczeństwa. I w swojej ogromnej pokorze prosi człowieka o współudział. Posyła swojego zwiastuna, Gabriela, do Nazaretu, do Dziewicy Maryi, z propozycją, by pozwoliła Mu pojawić się w Jej łonie i przybrać na siebie ludzkie ciało. Znamy też dobrze tę tajemniczą rozmowę Syna Bożego z Ojcem, w której padają tak znamienne słowa: Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę, w zwoju księgi napisano o Mnie, abym spełniał wolę Twoją, Boże (Hbr 10,5-7). Od tego momentu Bóg jeszcze bardziej się z każdym z nas zjednoczył. Patrzy na nas z głębi naszego człowieczeństwa, doświadczając tego wszystkiego, czego i my doświadczamy. I odtąd żadna ludzka niedola nie jest Mu obca. Zechciał zająć w swoim ziemskim życiu ostatnie miejsce, aby móc rzeczywiście solidaryzować się z każdym człowiekiem.

Jakżeż ważne jest, byśmy pamiętali, ilekroć patrzymy na swoje ciało lub go dotykamy, że to jest takie samo ciało, które Syn Boży przyjął na siebie w łonie swej Matki. A kiedy odwrócimy następną kartę historii, to widzimy, że nie tylko zechciał mieć to samo ciało, ale uczynił je materią naszego odkupienia. W ludzkim ciełe wziął na Krzyż wszystkie nasze grzechy, nieprawości i braki, i pozwolił się całkowicie wyniszczyć, by każdy z nas mógł zostać ocalony, czy – jak mówimy językiem wiary – zbawiony. Jakaż to przedziwna karta Bożej miłości i Bożego pochylenia się nad każdym człowiekiem.

Uroczystość Bożego Ciała kładzie nam to wszystko przed oczy i każe adorować tajemnicę naszego Boga, który jest wprost



nienasycony w miłości do człowieka. Bóg jest miłośnikiem człowieka. A my jesteśmy tu dziś po to, aby Jego miłość dotknęła nas głęboko i rozpałała nasze ludzkie serca miłością ku Niemu.

Pan Jezus nie tylko przeszedł przez mękę i Krzyż do Zmartwychwstania, ale zechciał, aby ta tajemnica pozostała wśród nas przez wszystkie dni, aż do skończenia świata, bo przecież nam obiecał: Nie zostawię was sierotami... (J 14,18). Będę z wami aż do końca. I tak uczynił. Dlatego przed męką zgromadził apostołów, i wtedy po raz pierwszy – moglibyśmy tak powiedzieć – została sprawowana Najświętsza Ofiara. Bóg podzielił z nimi swoje Ciało i swoją Krew; to ciało, które wziął od człowieka, i które przeniósł przez krzyżową mękę aż do Zmartwychwstania i zostawił Je w Najświętszej Eucharystii. To jest ta wielka tajemnica naszej wiary. Jezus pragnie, aby Jego Ciało było dla nas pokarmem i wiodło nas przez wszystkie ścieżki naszego życia.



Procesja, w której niesiemy Najświętszy Sakrament, ukazuje, że On idzie z nami i pośród nas każdego dnia i że trzeba, abyśmy pozwalali Mu iść tak, jak tego pragnie i oczekuje. On chce być z nami zjednoczony, bo wie, jak bardzo Go potrzebujemy. Wie, że Jego Ciało jest prawdziwym pokarmem na wszystko, co się w naszym życiu dzieje. Kiedy się nam dobrze powodzi przyjmujemy Eucharystię po to, abyśmy się nie stawiali pyszni i nie ufali tylko sobie. Kiedy zaś jesteśmy przytłoczeni życiem, przyjmujemy Go, żebyśmy się nie załamali ani nie ulegli pokusie rozpacz, lecz umocnili się na przetrwanie trudnych chwil. Kiedy cierpiemy lub jesteśmy osamotnieni, Pan Jezus przychodzi, bo chce nasz ból ukoić, a samotność wypełnić. Jezus, owładnięty miłosną pasją do człowieka, chce być zawsze i wszędzie z nami, i dlatego zostawił siebie w Najświętszym Sakramencie.

Prośmy dziś Boga o jedno: abyśmy byli pasjonatami Chrystusa i Jego Ciała i Krwi. Abyśmy, ilekroć usłyszymy Jego zaproszenie: Bierście i jedzcie, to jest Ciało moje (Mk 14,22), odpowiadali z całego serca, przyjmując Go w Komunii Świętej; wiedząc, że w Nim jest nasze życie. Niech ta pasja towarzyszy nam do końca naszych ziemskich dni i doprowadzi kiedyś do całkowitego zjednoczenia z Nim w niebie.

Ks. Edward

Tak świętował Stary Fordon

Przez cały weekend, 16-17 maja, tysiące osób z całej Bydgoszczy i okolic uczestniczyły w imprezach zorganizowanych z okazji Święta Starego Fordonu.

Świąteczne atrakcje zostały przygotowane przez członków Stowarzyszenia Miłośników Starego Fordonu, którzy pracowali nad nimi od kilku miesięcy. Osobiście powycinali nadwiślańskie chaszcze i przygotowali miejsce na imprezę w centrum dawnego miasteczka. – Wspierali nas w tym mieszkańcy, którzy dołączali całymi rodzinami, przychodząc z miotłami, grabiami i łopatami. Wzruszyły nas panie, które pojawiły się wśród pracujących z ciepłą herbatą i ciastem. To nam dodawało sił – wspomina Andrzej Urbaniak, prezes Stowarzyszenia Miłośników Starego Fordonu.

Poświęcenie mieszkańców docenił również prezydent Rafał Bruski, który otwierając fordońskie święto powiedział:

– Jesteście przykładem dla pozostałych bydgoskich osiedli na to, ile dobrego można zdziałać wspólnymi siłami dla najbliższego otoczenia. Doceniamy to i nadal będziemy wspierać wasze działania. Świąteczne atrakcje przyciągnęły tłumy osób spragnionych zabawy i rekreacji. Na Rynku i nad Wisłą stanęły sceny, na których koncertowały zaproszone zespoły. Wzdłuż ulic pojawiły się stragany jarmarku starofordońskiego, a nadwiślańskie bulwary zamieniły się na ten czas w centrum zabaw rekreacyjnych. Jednak najwięcej osób zgromadziły rekonstrukcje wydarzeń wojennych. Sobotnia przedstawiała bitwę o Fordon i dramatyczne wydarzenia z września 1939 roku. Ulica Bydgoska stała się zatem polem walki pełnym wystrzałów armatnich, karabinowych, wybuchów granatów i innych efektów specjalnych. Pojawiły się także: niemiecki czołg, polski motocykl, ciężki karabin maszynowy i wóz pancerny. Zmagania rekonstruktorów zostały nagrodzone wielkimi brawami. Podobnie było w niedzielę, gdy na nadwiślańskim bulwarze przedstawiano inscenizację wyzwolenia Fordonu w 1945 roku. Zmagania ekip rekonstrukcyjnych obserwowały tysiące widzów, uzbrojonych w kamery, tablety, telefony i aparaty fotograficzne.

Tekst i zdjęcia:
Marek Chelminiak
Fordon Express, 23.05.2015



Wisła wróciła na Sielską

Wreszcie mają normalne warunki do rozgrywania ligowych spotkań i treningów

Drużynę piłki nożnej w barwach zasłużonego klubu Wisła Fordon reaktywowała grupa fordońskich miłośników piłki nożnej, z Bartoszem Traczykowskim na czele.

W ciągu kilku tygodni udało się zebrać grupę zawodników, którzy stworzyli załazek przyszłej drużyny i stowarzyszenie oraz struktury zarządzania reaktywowanym klubem. Zainteresowanie przedsięwzięciem przeszło najśmielsze oczekiwania inicjatorów. Z grona około 80 osób powstała drużyna, która z powodzeniem występuje w B klasie PZPN. Dotąd fordońscy piłkarze rozgrywali swoje mecze na boisku Zespołu Szkół nr 5, gdyż kierownictwo Zawiszy, które administruje dawnym stadionem fordońskiej Wisły, nie chciało się zgodzić na udostępnienie obiektu drużynie. Zawodnicy wraz z sympatykami i kibicami starali się uporządkować szkolny obiekt – zarówno murawa, jak i zaplecze boiska przy ulicy Piwnika Ponurego nie zapewniały jednak właściwych warunków do gry. Działacze Wisły zorganizowali więc kilka miesięcy temu otwarte spotkanie z udziałem fordońskich radnych i sympatyków reaktywowanego klubu. Zaapelowali o pomoc w staraniach o to, by drużyna mogła występować na obiektach przy ul. Sielskiej.

Sprawa powrotu Wisły na stadion Zawiszy przy Sielskiej trafiła na obrady Komisji Sportu i Turystyki Rady Miasta Bydgoszczy. Bartosz Traczykowski, prezes Wisły, wręczył Maciejowi Zegarskiemu, przewodniczącemu komisji, ponad tysiąc podpisów kibiców popierających powrót Wisły na Sielską. Te starania odniosły skutek i obie strony doszły do porozumienia, otwierającego powrót piłkarzy na historyczny stadion. Zgodnie z nim, mogą przy Sielskiej rozgrywać wszystkie mecze ligowe i raz w tygodniu przeprowadzać treningi. Pierwszy mecz w nowym miejscu odbył się w ubiegłą sobotę. Wśród wiernych kibiców na trybunie zasiadł także Czesław Rząd-koś, honorowy prezes klubu.

– To jest historyczny moment. Zyskają nasi wierni kibice, wraz z którymi udało nam się zbudować zdrowy, lokalny patriotyzm. Na nasze mecze przychodzi po kilkaset osób. Teraz wreszcie mogą wspierać swoją drużynę w kulturalnych warunkach – cieszył się prezes Traczykowski.

W pierwszym meczu na nowym boisku Wisła podejmowała Oriona Dziewierzewo, z którym zremisowała 1:1. Mecz miał wyjątkową oprawę. Były podziękowania dla sympatyków i osób, które pomogły wynegocjować udostępnienie stadionu, a w przerwie meczu wystąpił Paweł Skóra, mistrz Polski i Europy w piłkarskim freestyle'u, który zaprezentował całą gamę efektownych sztuczek.

Marek Chelminiak
Fordon Express, 23.05.2015



TANIEC UWIELBIENIA



W niedzielę, 14 czerwca, od godziny 13:30 do 15:30, na Rynku przy kościele św. Mikołaja w Starym Fordonie, odbędzie się Radosna Ewangelizacja przygotowana przez siostry miłosierdzia, podczas której chcielibyśmy wspólnie z wszystkimi chętnymi zatańczyć *Taniec Uwielbienia*. Zapraszamy wszystkich mieszkańców Fordonu: dzieci, młodzież i dorosłych na próby tańca we wtorki, o godzinie 19:00, w domu katechetycznym przy parafii św. Mikołaja. Gorąco i z odwagą zapraszamy do wspólnej zabawy. A 14 czerwca zapraszamy do wspólnego wychwalania Boga.



KREDO
Twoi Wiarygodni Doradcy

Biuro Kredytowe KREDO

DARMOWY PUNKT KONSULTACYJNY.
MASZ PYTANIA?

- **Umowa kredytu/pożyczki jest dla mnie niejasna.**
– PRZYJDŹ, pokaż, zapytaj
- **Jaką mam zdolność kredytową?** – PRZYJDŹ, zapytaj
- **Jak zbudować zdolność kredytową?** – PRZYJDŹ, wyjaśnię
- **Jak zamknąć, odstąpić od kredytu lub zmienić jego warunki spłaty?** – PRZYJDŹ, porozmawiamy
- **Jaką mam historię w BIK?** – PRZYJDŹ, razem sprawdzimy

Z nami znajdziesz odpowiedzi!

Wszystkie Nasze usługi są DARMOWE!
JESTEŚMY Twoimi Doradcami!
Każdego dnia, do Twojej dyspozycji.
ZAPRASZAMY - TWOI WIARYGODNI DORADCY

 600 050 608

 Bydgoszcz, ul. Thommee 1

 biuro@twoidoradcy.eu

 www.twoidoradcy.eu

Ks. Hieronim Gołębiewski z Fordonu – zasłużony dla Kościoła i społeczności kaszubskiej

Warto przywrócić naszej pamięci mieszkańców wywodzących się z Fordonu, którzy w trakcie dojrzałego życia i prowadzonej działalności rozslawiali i popularyzowali miejsce swojego urodzenia.

Pierwszym z nich był Piotr Paliński. Kolejnym jest Hieronim Gołębiewski, urodzony 13 kwietnia 1848 r. w fordońskiej rodzinie kupieckiej Andrzeja i Apolonii Bordanowiczów. Były to czasy zaborów, kiedy nie premiowano za bycie Polakiem i katolikiem. Rodzice wychowali jednak Hieronima w duchu tradycji patriotycznej i aktywności społecznej. (Rodzina Gołębiewskich zamieszkiwała w Rynku, w domu p. Fr. Płotki.)

Pierwszymi nauczycielami syna państwa Bordanowiczów byli Walenty Przybyłowicz i Józef Kowalski.

Inspektorem wszystkich szkół w dekanacie fordońskim był Józef Gramze. Szkoły parafialne w Parafii św. Mikołaja (Fordon, Jaruzyn) prezentowały stosunkowo wysoki poziom nauczania i wychowania. Sprawiały to środki finansowe polskiej rodziny Powałów, która przekazała należący do nich Jaruzyn jako beneficjum na rzecz parafii św. Mikołaja.

Hieronim był uczniem zdolnym i pracowitym, otwartym na zdobywanie wiedzy. Już w wieku szkolnym był związany z posługą liturgiczną w kościele i zakładzie karnym dla kobiet.

Dorastał w atmosferze przygotowania zawodowego i ucześnictwa w życiu społecznym. Swą postawą i osobowością zyskał sympatię ks. proboszcza – dziekana Jana Gramze, który udostępniał mu swoją bibliotekę, umożliwiając tym samym dostęp do wiedzy i wiadomości o świecie.

W mieście żyły wówczas trzy społeczności: polska, niemiecka i żydowska. Hieronim Gołębiewski uczestniczył w obronie społeczności polskiej przed germanizacją. Brał także udział w przedsięwzięciach Kościoła zmierzających do podtrzymywania patriotyzmu, polskiej kultury i tradycji. Obserwował walkę rządu Otto Bismarcka z polskim katolicyzmem i duchowieństwem. Być może te czynniki zadecydowały o wyborze jego drogi i charakterze ze posługi w dorosłym życiu.

Po ukończeniu gimnazjum w Chełmnie i zdaniu egzaminu dojrzałości, wyżej wymieniony podjął studia w Seminarium Duchownym w Pelplinie. W dniu 14 kwietnia 1868 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Jego droga posługi duszpasterskiej rozpoczęła się od wikariatu w Chojnicach i Giełmicach. W 1869 r. został wikariuszem katedralnym i nauczycielem w Collegium Marianum w Pelplinie, a następnie zarządzał parafiami w Skórczu i Nowej Wsi Królewskiej (1870-72). Od 5 grudnia 1872 r. był proboszczem w Jastarni na Półwyspie Helskim, gdzie zyskał sobie zaufanie kaszubskich rybaków, którzy nazywali go „księdzem rybackim”.

Praca i życie ludzi morza wzbudziły duże zainteresowanie księdza proboszcza i sprawiły, że pragnął im pomóc w trudnym życiu. Bezpośrednią inspiracją do takiego postępowania była wizyta księdza w Sztokholmie (17.07.1885 r.), „...aby poznać tamtejsze stosunki rybackie i zaczerpnąć tam wiadomości i obrócić na dobro swych parafian.” Rezultatem tych przemyśleń była publikacja „Wieczór gwiazdkowy w polskim dworze nad Bałtykiem” (1877), a kilka lat później „Obrazki rybackie z Półwyspu Helu” (1888). Ze względu na dużą popularność obie pozycje były kilkakrotnie wznowiane (1910, 1926, 1975) i stały się cenioną pozycją literacką, a „rybacki ksiądz z Fordonu” wszedł do historii regionu kaszubskiego. Do „obrazków rybackich” zaglądał między innymi Stefan Żeromski pisząc „Wiatr od morza” i „Międzymorze”. Z obserwacji wyniesionych przez ks. Gołębiewskiego w Jastarni zrodziła się rozprawa „Wyrazy rybackie i żeglarskie u Kaszubów”, publikowana w Rocznikach Towarzystwa Naukowego Toruńskiego – 6/1899.

Będąc proboszczem w Szywnaldzie pod Grudziądem (od 1.06.1887 r.), ks. Gołębiewski brał czynny udział w zorganizowaniu wiecu w Łasinie (6.12.1891 r.), na którym domagano się wprowadzenia języka polskiego do szkolnictwa elementarnego. W tym czasie publikował również opracowania o charakterze re-



Ks. Hieronim Gołębiewski.

Zdjęcie z prywatnego archiwum p. Elżbiety Płotki.

ligijnym: „Krótka nauka o arcybractwie różańca świętego” (1883) i „Krótka nauka o szkaplerzu karmelitańskim” (1898).

Ksiądz Gołębiewski współpracował równie ściśle z Towarzystwem Naukowym Toruńskim już od chwili jego powstania w 1875 r., a w trakcie sprawowania funkcji prezesa towarzystwa przez ks. S. Kujotę zajmował tam stanowisko sekretarza zarządu i skarbnika. Był także działaczem Towarzystwa Czytelnictwa Ludowego (1884 r.).

Był aktywnym księdzem w polskim ruchu narodowym w obszarach od gospodarki po politykę. Należy zauważyć, że koniec XIX wieku w diecezji chełmińskiej to okres narastającej polityki germanizacyjnej Kulturkampf ze strony państwa pruskiego, dążącego do utrwalenia ostrych podziałów na Polaków i Niemców.

W 1915 r. ks. Gołębiewski zrezygnował z parafii i – jako emeryt – zamieszkał w Chełmnie, w klasztorze sióstr szarytek. Tam zmarł w dniu 29.09.1918 r.

W trakcie swego życia odwiedzał wielokrotnie Fordon – miasto swego dzieciństwa, z którym zawsze łączyły go silne więzi. W dniu 11 listopada 1987 r. bp Marian Przykucki, ordynariusz chełmiński, odsłonił i poświęcił na zewnątrz kościoła w Jastarni tablicę upamiętniającą postać księdza Hieronima Gołębiewskiego.

Henryk Wilk



Pamiętkowa tablica w Jastarni.

Przewodnik po przepisach prawa kościelnego

Wykluczenie potomstwa

Czy decyzja podjęta już przed zawarciem małżeństwa o nieposiadaniu biologicznych dzieci powoduje automatycznie nieważność zawieranego małżeństwa? Jedno z narzeczonych jest nosicielem ciężkiej choroby genetycznej i dlatego istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że dziecko będzie chore. Jednocześnie narzeczemu ci chcą zdecydować się na adopcję dziecka – akceptują naukę Kościoła katolickiego.

Małżeństwo ma charakter umowy, której warunki podyktowane są prawem naturalnym. Jeżeli narzeczeni chcą zawrzeć związek małżeński wyłącznie w innych celach niż te, które są podyktowane zamysłem Bożym, lub pozytywnym aktem woli wykluczają samo małżeństwo albo jakiś istotny element małżeństwa względnie jakiś istotny jego przedmiot, zawierają je nieważnie. Zatem narzeczeni muszą mieć pragnienie zawarcia związku trwałego, a więc na całe życie, jednego, tj. z wykluczeniem osób trzecich i gotowego do przyjęcia potomstwa, jeżeli Pan Bóg nim ich obdarzy. Takie rozumienie małżeństwa nie wyklucza jednak rozumnego planowania rodziny zgodnie z zasadami nauki katolickiej (por. Instrukcja o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim, n. 68).

Tak więc, jeśli chodzi o posiadanie dzieci, obowiązuje zasada domniemania, że strony chcą mieć potomstwo w małżeństwie, jeśli go świadomie i wyraźnie nie wykluczają. Natomiast rozumne planowanie rodziny w przedstawionej sytuacji polegać będzie na wykorzystywaniu w pożyciu małżeńskim okresów niepłodności kobiety, z takim nastawieniem, że gdyby jednak doszło do poczęcia, dziecko ma prawo się urodzić. Chodzi tu o zastosowanie metody naturalnego planowania rodziny (NPR) polegającej na rozpoznawaniu okresów płodności i niepłodności na podstawie fizjologicznych objawów towarzyszących różnym fazom cyklu miesięcznego. Metody tej można się nauczyć m.in. w parafialnych poradniach rodzinnych.

Ślub z grekokatolikiem

Moja narzeczona pochodzi z Ukrainy i należy do Kościoła greckokatolickiego. Zastanawiam się nad naszym przygotowaniem się do małżeństwa i samym ślubem, a także nad religijnym wychowaniem naszych dzieci.

Zarówno Pan, jak i Pańska narzeczona należycie do tego samego Kościoła katolickiego, czyli wyznajecie tę samą wiarę. Kościół katolicki ma jednak różne tradycje. Jest tradycja zachodnia, która ma obrządek łaciński. Jest to nasz Kościół rzymskokatolicki, nazywany także Kościołem łacińskim (por. kan. 111 KPK). I są następujące tradycje wschodnie: aleksandryjska, antiocheńska, armeńska, chaldejska i konstantynopolińska (por. kan. 28 § 2 KKKW). Właśnie w tradycji konstantynopolińskiej jest obrządek bizantyjski, do którego należy Kościół greckokatolicki. Obrządek zaś jest dziełem liturgicznym, teologicznym, duchowym i dyscyplinarnym wyodrębnionym przez kulturę i okoliczności historyczne narodów, wyrażającym sposób przeżywania jednej i tej samej wiary katolickiej (por. kan. 28 § 1 KKKW).

Jakie stąd płyną wnioski dla Pana i Pańskiej narzeczonej? Otóż, wasze przygotowanie do ślubu niczym nie będzie się różnić od przygotowania dwojga narzeczonych należących do Kościoła rzymskokatolickiego. Może się ono odbyć zarówno w parafii narzeczonej, jak i narzeczonego. Podobnie samo małżeństwo możecie zawrzeć w Kościele narzeczonej lub narzeczonego, czyli w obrządku bizantyjskim lub łacińskim (por. kan. 1115KPK).

Dzieci małżonków różniących się obrządkiem do 14. roku życia są chrzczone w Kościele łacińskim, jeżeli rodzice zgodnie sobie tego życzą. Jeśli jednak brak zgodności, dziecko zostaje włączone do Kościoła obrządku ojca. Po 14. roku życia dzieci mogą dobrowolnie wybrać chrzest w Kościele łacińskim lub w Kościele innego samodzielnego obrządku (por. kan. 111 KPK, kan. 30KKKW).

TĘCZA

W czasie festynu kilka osób kwestionowało zasadność użycia tęczy w plakacie reklamującym nasz *Rodzinny festyn*. Przypomnijmy za Pawłem Jędrzejewskim, który na Forum Żydów Polskich, w artykule „Po spaleniu TĘCZY” przypomina, że dla kultury Zachodu, tęcza jest przede wszystkim, symbolem Przymierza Noego z Bogiem, zawartego po Potopie. Ma więc korzenie biblijne.

Cytuję z Biblii Tysiąclecia: „A ten jest znak przymierza, który Ja zawieram z wami (...) łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między mną i ziemią” (Rdz 9,13). Do spostrzeżeń Pawła Jędrzejewskiego można zaś dodać po katolicku, że także w Księdze Apokalipsy św. Jan ogląda tron Boży i tęczę dookoła niego: „a tęcza dookoła tronu - z wyglądu do szmaragdu podobna” (Ap 4, 2-3). To przymierze między Bogiem i stworzeniem można nazwać dopełnieniem dziejów stworzenia. Miłosierny Bóg widząc nawrócenie ludzi z grzechów obiecuje, że „nigdy już nie będzie potopu niszczącego ziemię” (Rdz 9,11).

To pierwotnie dla naszych korzeni znaczenie symboliczne jest obecnie przeinaczane „Współcześnie jednak tęcza jest najczęściej kojarzona z ruchem LGBT (lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transpłciowych). W powszechnym odczuciu, tak było i jest rozumiane symboliczne znaczenie tęczy umieszczonej w Warszawie na placu Zbawiciela”. I choć autor artykułu zarzeka się, że nie jest zwolennikiem wandalizmu podpalania czegokolwiek w przestrzeni publicznej, niemniej trafnie zauważa, że „w tym wydaniu tęcza symbolizuje opozycję wobec symbolicznego Przymierza, jakie zawarł Noe z Bogiem.”

Dalej przypomina „Siedem Przykazań Potomków Noego (Noacha), czyli Szewa Micwot Bnei Noach. Przykazania te, ogłoszone (przypomniane) po potopie, dotyczą wszystkich ludzi, a nie tylko Żydów:

1. Zakaz jedzenia części żyjącego zwierzęcia (Ewer Min ha-Chai)
2. Zakaz złorzeczenia Bogu (Birkat Haszem)
3. Zakaz kradzieży [rabowania] (Gezel)
4. Zakaz bałwochwalstwa (Awoda zara)
5. Zakaz niemoralnych stosunków seksualnych (Gilui arajot)
6. Zakaz mordowania (Szefichat damim)
7. Nakaz ustanowienia sądów do egzekwowania sześciu poprzednich praw (Dinim)

Do niemoralnych stosunków seksualnych, których dotyczy piąte przykazanie, zaliczany jest każdy stosunek seksualny, który nie odbywa się pomiędzy kobietą a mężczyzną”.

Autor przypomina, że biblijne rozumienie ludzkiej seksualności jest uporządkowaniem i odpowiedzią na rozwiązłość pogańską, mającą niekiedy dla nich znaczenie sakralne. „Trzeba w tym momencie koniecznie przypomnieć, że to Tora dokonała przeobrażeń o rewolucyjnym znaczeniu w świecie ludzkiego seksualizmu. Świat ten przed tysiącami lat wyglądał zupełnie inaczej. Dowody na to znajdujemy w starożytnych mitologiach (gdzie bogowie mają notorycznie stosunki zarówno heteroseksualne-kazirodzące jak i homoseksualne a także angażują się w zoofilię) i w antycznej literaturze (np. Satyricon Petroniusza)”.

Judaizm, a za nim chrześcijaństwo nałożyły prawidłową kontrolę na sferę seksualności człowieka. Kontrola ta obecnie jest nieraz zwalczana, czego wyrazem jest zawłaszczanie i przeinaczanie symboliki tęczy, aby głosiła całkiem odwrotne niż pierwotnie hasła. Tęcza zamiast być znakiem porzucania grzechu, ma niby stać się symbolem akceptacji dla grzechu.

MP/fzp.net.pl

Normalna tęcza ma 7 kolorów.
7 oznacza doskonałość i dobro.



Tęcza LGBT ma 6 kolorów.
W tradycji judeochrześcijańskiej 6 symbolizuje niedoskonałość i zło.



Informacje parafialne

Sprawy duszpasterskie

1. Czerwcowe nabożeństwo codziennie po Mszy św. o godz. 18.30.
2. Nowenna do MB Nieustającej Pomocy w każdą środę o godz. 18.00.
3. W środę, 10 czerwca, o godz. 17.45, różaniec za zmarłych, których wspominamy w „zdrowaśkach rocznych”, o godz. 18.15 nowenna do MB Nieustającej Pomocy i o godz. 18.30 Msza św. w intencji tych zmarłych.
4. Przez oktavę Bożego Ciała, po wieczornej Mszy św., procesja eucharystyczna.
5. Zakończenie oktawy Bożego Ciała i poświęcenie wianków nastąpi w czwartek, 11 czerwca.
6. Nabożeństwo Fatimskie w sobotę, 13 czerwca, o godz. 20.00. Prosimy o przyniesienie świec.
7. W niedzielę, 14 czerwca, od godz. 13.15 do godz. 15.15, na Rynku przed naszym kościołem, odbędzie się radosna ewangelizacja przygotowana przez siostry miłosierdzia.
8. We wtorek, 16 czerwca, po Mszy św. o godz. 18.30, Apel Jasnogórski w intencji Ojczyzny i Ojca Świętego. Po Mszy św. odbędzie się spotkanie Akcji Katolickiej.
9. W każdy piątek, o godz. 15.00, Akcja Katolicka prowadzi koronkę do Miłosierdzia Bożego.
10. Chrzest odbędzie się w niedzielę, 21 czerwca, na Mszy św. o godz. 18.30. Pouczenie dla rodziców i chrzestnych w sobotę, 20 czerwca, po Mszy św. o godz. 18.30.
11. W przyszłym roku, w lipcu, nasza parafia będzie gościła młodzież, która przyjedzie na Światowe Dni Młodzieży do Krakowa. Potrzebujemy 30 rodzin, które przez kilka dni ugoszczą pielgrzymów. W zakrystii można odbierać karty zakwaterowania. Młodzież, która pragnie pomóc w tym wydarzeniu, może odebrać w zakrystii karty wolontariusza. Wypełnione deklaracje prosimy składać w biurze parafialnym.
12. Zbiórka i wydawanie odzieży w domu katechetycznym, w każdy wtorek, od godz. 16.00 do 18.00.

Sprawy gospodarcze

1. Kolekta gospodarcza w maju wyniosła 5.280 zł.
2. Wpłynęły trzy ofiary jednorazowe – 650 zł.
3. Przeprowadzono kapitalny remont pieca centralnego ogrzewania.
4. Naprawiono dach nad garażami i pokryto go zgrzewalną papą.

Zostali ochrzczeni

Paweł Skory, ur. 7.04.2015 r.
Paweł Seneki, ur. 8.04.2015 r.
Marcel Stankiewicz, ur. 11.12.2014 r.

Zawarli sakramentalny związek małżeński

Adam Rosomak i Barbara Bednarczyk

Odeszli do wieczności

Helena Gawin, lat 89, z ul. Cechowej
Teresa Kręciszewska, lat 59, z ul. Sielskiej
Henryk Bogacz, lat 92, z ul. Piłsudskiego
Władysława Bracikowska, lat 85, z ul. Sielskiej
Ewa Drzyzga, lat 72, z ul. Wolnej
Witold Holc, lat 92, z ul. Zakładowej.



Nabożeństwo Fatimskie, które nawiązuje do objawień Matki Bożej w Fatimie, jest odpowiedzią na dwa wezwania Maryi: do modlitwy różańcowej i do czynienia pokuty za grzeszników. Wyzwała gorącą modlitwę, rodzi radość ze spotkania z Maryją, która prowadzi lud do swojego Syna. Wieczorna *Procesja Światła* (ze świecami) i figurą Matki Bożej przypomina Fatimę i to, co się tam działo w czasie objawień Łucji oraz Hiacyncie i Franciszkowi – dziś już błogosławionym.

Nabożeństwo Fatimskie uczy nas codziennego trwania w zjednoczeniu z Chrystusem, poprzez stanie przy Sercu Maryi. Ona ogarnia nas swoim Niepokalanym Sercem i uczy żyć tym, czego pragnie od nas Bóg.

Nabożeństwa fatimskie

od maja do października

każdego 13. dnia miesiąca.

Zapraszamy do kościoła św. Mikołaja

na Mszę św. o godz. 20:00

i *Procesję Światła*.



G Ł O S
ŚWIĘTOGO
MIKOŁAJA

Redaguje zespół: Dorota Golda, Krystyna Karpińska, Henryk Wilk,
ks. Maciej Andrzejewski, ks. Edward Wasilewski. DTP: Jerzy Rusiniak.
Asystent kościelny: ks. kan. dr Roman Buliński. E-mail: parafia@mikolaj.bydgoszcz.pl
Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. Tel. 52-347-15-55.
Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. Nakład: 550 egz.

